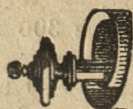
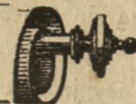


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 92.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 26 listopada 1887.

"Opiekun Katolicki" wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycya „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngesstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętą miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycya w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. W Berlinie E. Wollny. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dnia 25 listopada.

Czytamy w „Czasie“ krakowskim co następuje:

Pielgrzymka polska do Rzymu. Upoważniony jestem przez JE. Najprzew. Ks. Biskupa krakowskiego, abym zajął się urządzeniem naszej polskiej pielgrzymki dla złożenia u stóp Jego Świątobliwości Leona XIII papieża z powodu Jego złotego jubileuszu kapłańskiego, naszych najserdeczniejszych i najgorętszych życzeń, pełnych należnego synowskiego uznanowania i miłości. Pielgrzymka ta, wedle wiadomości otrzymanych z Rzymu, ma się odbyć około 10-go Kwietnia 1888 r., jako w czasie przeznaczonym na posłuchanie dla nas. Jest to czas najstosowniejszy, jako już po ukończeniu prawie spowiedzi wielkanocnej, jeśli co jest rzeczą nieodzowną, duchowieństwo łącznie z innymi stanami ma się stawić u progów Apostolskich, i dla tego, że pora ta nie wymaga zabierania zimowych ubiorów któreby tylko we Włoszech sprawiły ciężar pielgrzymom.

Pielgrzymka ta odbędzie się pod opieką przewodnictwem i błogosławieństwem Najdosłojniejszych Ich Ekselencyi KsKs. Arcybiskupów i Biskupów galicyjskich, którzy w niej udział przyjmą.

Gdy kierunek administracyjny i urządzenie tej pielgrzymki z woli JE. Ks. Biskupa krakowskiego mnie jest oddany, przeto w swoim czasie ogłoszę bliższe szczegóły o warunkach podróży i jej kierunku.

W. Tuczyńska, poczta Krzeszowice.

Ks. Dr. Wincenty Smoczyński,
kanonik honorowy i proboszcz.

— Dla pielgrzymki z polskich diecezji mającej przybyć z okazji kapłańskiego jubileuszu Ojca św., wyznaczyła Stolica apostolska osobny termin posłuchania, a mianowicie między 6 a 10 marca 1888 r. Tak wedla informacji „Czasu“, oświadczyć miał prezes między narodowego komitetu jubileuszowego, X. Kardynał Schiaffino, który powód tego zarządzenia wytłomaczył trudnością przyłączenia się Polaków z innych zwłaszcza ziem naszych do austriackiej pielgrzymki, przybywającej dopiero 10 kwietnia do Rzymu.

Adwent.

Kościół w swym nabożeństwie poczyna rok od pierwszej niedzieli Adwentu. Adwent wyraz łaciński po polsku znaczy przyjsie. Oznacza tym wyrazem kościół czas cztertygodniowy, w którym przypominamy sobie poczwórne przyjsie do nas Pana Jezusa, to jest: 1) przez tajemnicę wcielenia; 2) przez świętą Komunię; 3) w godzinę naszej śmierci, i 4) w dzień sądu ostatecznego. Dobrze adwent przepędzi ten, kto w każdym tygodniu

jedno z nich weźmie za przedmiot swego rozmyślenia.

Czas ten u nas w Polsce nazywają też roratami, od Mszy świętej o Najświętszej Pannie, śpiewanej w tym czasie rano, która się poczyna od słów: *Rorate coeli* „Niebiosa spuście nam rosę, i wy obłoki spuście nam na kształt deszczu sprawiedliwość; otwórz się ziemio i wydaj nam Zbawiciela.“ Podczas tej mszy pali się na ołtarzu nie sześć, jak zwykle, ale siedm świec, która poprzedziła przyjsie Chrystusa Pana tak, jak jutrzienka poprzedza słońce. Na Ślązkuzwyczajnie znany.

Kościół w tym czasie w swém nabożeństwie przenosi się w czasy patryarchów i proroków, i chce, żeby wszystkie jego działki przejmowały się ich uczuciami. Patryarchowie zaś przypominali sobie: 1) szczęśliwy stan niewinności i żalowali jego straty; 2) jęczeli pod gniewającym ciężarem nędzy synów Adama; 3) zachowywali religiję prawdziwego Boga, którego czcili, i 4) wyglądali z największą niecierpliwością przyjsia Pana Jezusa na ziemię; powinniśmy pragnąć Jego przyjsia do naszego serca, przyjsia Jego Królestwa na ten świat i Jego powrotu w chwale.

Kościół przejęty uczuciami patryarchów na znak smutku usuwa z swego nabożeństwa oznaki radości, jakoto, hymny: Ciebie Boga chwalimy i Chwała na wysokości Bogu; w swych ubiorach używa koloru fioletowego i organ milczy. Zachowuje ścisły post w środy i piątki. Dawniej rozpoczynano go od świętego Marcina, i dzisiaj, w niektórych przynajmniej zakonach, jeden za wszystkich pości. Najpodobniejszą rzeczą do prawdy, że zwyczaj jedzenia gęsi na święty Marcin bierze początek od tego postu. Dzień świętego Marcina był wtedy dniem zapust, a że około tego czasu gęsi są tanie i w dobrym stanie, więc ich zwykle używano. Z czasem post wyszedł ze zwyczaju, a to, co zmysłowości schlebia, pozostało.

W tym czasie zabrania także kościół godów weselnych, i chce, żeby wierni myśleli o niepokalanym Baranku, który ma zaślubić naszą naturę, a od czego nasze ziemskie gody biorą swą chwałę i godność. Słuszną jest rzeczą, aby dzień zniknął przed światłem i powstał przed prawdą; powtóre, żeby wierni z większym kupieniem zajmowali się pobożnością i duchowymi ćwiczeniami.

Kościół zakończy i rozpoczyna swój rok ewangelią o sędzie: dla przypomnienia nam że w pierwszym dniu świata byli sędzeni aniołowie, a wszyscy ludzie będą sędzeni w jego ostatnim dniu.

Kto chce z tego czasu z łaski i błogosławieństwa korzystać, niech wchodzi w ducha wszystkich praktyk kościoła: słowo Boże jest w tym czasie obfitsze, modły pomnożone, nabożeństwo jego dłuższe, przykłęknięcia częstsze,

obrzędy pełne tajemnic, śpiew pobożniejszy i rzewniejszy.

Mowa

hr. Stanisława Żółtowskiego.

powiedziana na wiecu w Poznaniu dnia 15 listopada 1887.

(Dokończenie.)

Blisko trzy miliony Polaków należy do pruskiej monarchii, zamieszkując Ślązk, Prusy i W. Ks. Poznańskie. Poważna to liczba, a pomimo tego, dowiadywać się o nas będą przyszłe pokolenia tylko z historii, jak my o dawnych Słowianach między Elbą i Odrą, jeżeli obowiązków naszych nie wypełnimy.

Na prawa przyrodzone wszyscy Polacy w monarchii pruskiej powoływać się mogą, wszyscy bronić ich mają obowiązek.

Większości nas Polaków przysługują zaś jeszcze inne prawa, które tutaj przytoczyć choć w krótkości należy.

Król Fryderyk Wilhelm III oświadczył bowiem, obejmując w posiadanie W. Ks. Poznańskie 15 maja 1815, iż mieszkańcy tutejszego kraju, wcieleni do monarchii pruskiej, nie potrzebują zrzekać się swej narodowości. Poręzione nam zatem jest poszanowanie dla języka narodowego obyczaju przodków i wspomnień dziejowych. Odnosne zapewnienia nam zaś zostały i przez następców króla Fryderyka Wilhelma III.

Nie braknie nam zatem praw niewątpliwiej wartości i znaczenia do prawnej obrony języka naszego narodowego, naszego obyczaju i wspomnień naszych narodowych.

A obrony ograniczać nie możemy li do języka ojczystego. Jesteśmy przecież nie tylko Polakami, ale i katolikami.

Szkoła zaś nie tylko zapawnić ma uczniom możność wyuczenia się czytania i pisania, ale przede wszystkim kształcić i rozwijać ma młodzież w duchu religijnym.

Rozpatrzymy się zaś, czy szkoły nasze dają nam pod tym względem dostatecznie rękojmię?

Inspektorami szkolnymi są z bardzo małymi wyjątkami sami protestanci, którzy o św. naszej wierze katolickiej żadnego nie mają wyobrażenia a choćby je mieli, w sprawy katolickiego wyznania mieszać się nie powinni i nie mogą. Nauczyciele kształcą się w seminariach albo wyraźnie bezwyznaniowych, jak w Rawiczu, albo w takich jak w Keyni, gdzie katolicy kandydaci na nauczycieli pomieszani są z protestantami.

Bolesny stan przesiedlania nauczycieli polskich w strony zachodnie i wynikający ztąd ubytek sił nauczycielskich naprowadził rząd na pomysł sprowadzania kandydatów z głębi Niemiec, nieznających ani stosunków naszych, ani naszego ludu i jego języka.

Dodajmy do tego, że wedle nowego programu w szkołach ludowych przeznaczony tygodniowo

wo tylko jedną godzinę na naukę katechizmu trzy zaś lekcje poświęcono nauce historii biblijnej. Któż nie dopatry się w tem zamiaru wpływu na dzieci katolickie w ducha czysto protestanckim? Jakież światło rzuca to na dążności wyższych władz szkolnych!

Pod względem religijnym zatem szkoły nasze nie odpowiadają także naszym potrzebom, chociaż z dniem każdym wzmagają się koszta na ich utrzymanie.

Ze względów religijnych nie my jednak sami w monarchii pruskiej na dzisiejsze szkoły się skarżymy. Troskę religijną dzielą z nami liczni katolicy Niemcy.

Chcąc niebezpieczeństwo grożące nam pod względem religijnym ciągle od siebie odwrócić i zapewnienie potrzebne uzyskać, powinniśmy i musimy razem z wszystkimi katolikami nad tem pracować.

Kościół przyznaje sobie i rodzicom prawo wychowywania i uczenia młodzieży. Filozofia zaś dzisiejsza razem z wykwitłym na jej nauce liberalizmem, przyznając państwu wszechwładzę, przyznała mu wyłączne prawo uczenia, monopol szkolny!! Filozofia ta, razem z liberalizmem, obiecując dać światu wolność nieznaną dotąd, a ogłaszając przytem Kościół nasz święty za instytucję niewolnictwa, pozbawiła nas jednej z najkardynalniejszych swobód, o jaką dopominać się każdy katolik powinien: Wolności nauczania.

Stosunki w jakich żyjemy, szkolne przepisy dzisiaj dla nas tak szkodliwe, niech nas zachęca do tego.

Jedynie przez zdobycie choćby ograniczonej tylko wolności nauczania, możemy uzyskać potrzebne zapewnienia rozwoju naszego religijnego, moralnego, rozumowego i narodowego.

Posłowie nasi niedosyć liczni, aby sami uzyskać coś mogli w pracach parlamentarnych, lecz prosimy ich, żeby w walce o wolność nauczania łączyli się ze zwolennikami tej świętej zasady, a znajdują ich z pewnością między katolikami.

Prawa takie raz utracone, nie odzyskują się łatwo. Długo i bardzo długo walczyć o nie zwykle trzeba, ale odstraszać nas to nie powinno.

Bez walki i znoju nie ma zbawienia dla człowieka, ani dla społeczeństwa.

Walczyć więc i ufajmy w Miłosierdzie Boga. Wypełniając nasze obowiązki, a ufni w Opatrzność, nie zginiemy!

Sierota.

POWIASTKA PRAWDZIWA.

(Ciąg dalszy).

Znowu temi samymi rogatkami, przy których Różia spotkała nieznaną, udali się wszyscy troje na ulicę Hożą, gdzie przekupka z Starego miasta okazała Błażejowi walący się domek własny, a na dowód, że jest prawą jego właścicielką, zaglądała we wszystkie kąty, krzyczała na lokatorów, złożonych z samych biednych wyrobników, domagała się komornego, a Błażej słysząc powtarzane często słowa: „pani gospodynie!“ przekonany był wprost ducha, że Różia dostała się w dobre ręce. Chcąc jednak, jako troskliwy opiekun spełnić całkowicie swoje zadanie, udał się za przekupką na Stare miasto do jej koszyków z owocem i bułkami, przy którym odtąd Różia miała przesiadywać. Koszyków jej strzegła sąsiadka która mieszkała na Starem mieście. Opieczę więc tej przekupki poleciła pani Świstalska, przyjął ją do swojej pomocy i zastępstwa Różię. Widział to wszystko Błażej, a jednak nie był jeszcze ze wszystkim spokojny i zadowolony.

— A gdzież to sierota przepędzać będzie noce? zapytał przy pożegnaniu troskliwy Błażej trzymającej się pod boki przekupki. — Niepodobna, żeby siedząc przy koszykach od świtu do

Wydalania.

Z Wielkiego Żyglinia w powiecie tarnowskim na Górnym Śląsku odstawiono w październiku jeszcze pod konwojem policyjnym dwie rodziny nazwiskiem Lis i Kidawa, rodzili się w Królestwie, żony ich są pruskimi poddanymi.

Równy los spotkał w początku bieżącego miesiąca żonę komornika Ogórka z dwojgiem dzieci w Cichach w pszczyńskim powiecie. Ogórek urodzony w Królestwie, przyszedł już w młodych latach do Prus i znalazł korzystne zatrudnienie jako górnik w kopalniach księcia na Pszczyńcu. Przed rokiem wydano go z całą rodziną za granicę austriacką. Jako inwalida górniczy pobiera jeszcze małą pensję z kasy książęcej, wszakże pieniądze te nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb do życia całej rodziny. Nieszczęśliwa żona, która jest pruską poddanką, wróciła się tedy przymuszona ciężką biedą do Prus w nadziei, że w stronach rodzinnych łatwiej na chleb dla siebie i dzieci zarobi. Jednakże czujne władze policyjne wysłodziły jej pobyt, a na mocy wydającego dekretu odstawiają ją wraz z dziećmi żandarm do Szczakowy.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Cesarzowiec niemiecki w skutek ciężkiej choroby, która trzyma go zdala od kraju rodzinnego, nie może w razie potrzeby zastępować cesarza Wilhelma n. p. gdy tenże nie domaga chwilowo na zdrowiu.

Dla tego, jak dowiadują się gazety, takie urzędowe zastępstwa poruczone zostało księciu Wilhelmowi, najstarszemu synowi cesarzewicza, a wnukowi cesarza.

W stanie zdrowia cesarzewicza wedle ostatnich doniesień ze San Remo nie zaszła żadna ważniejsza zmiana.

— Książę następca tronu czerstwy i nie ma przeszkoły w oddychaniu i mówieniu. Wcale po nim nie znać, iżby był tak chory. Może też przy Boskiej pomocy zupełnie się wyleczy, bo piszą, że ów sławny Virchow, któremu nadesłano tę zgrupiałą materję, którą książę wypluł, do rozpoznania przez mikroskop, piszą więc, że Virchow wcale tam śladów raka nie dostrzegł. Może to zwyciężajny wrzód tylko.

ROSYA.

Nihilisci rosyjscy gotowali carowi, powracającemu do stolicy, przyjęcie po swojemu, ale rzecz wykryła się przed czasem, tak iż do niczego nie przyszło.

Policyja bowiem wytropiła ich krójkę, w której robili bomby, napełnione dynamitem, by je rzucić na cara, gdy będzie przejeżdżał z kolei żelaznej do swego pałacu.

Przy tej sposobności siedmiu nihilistów po zwyciężonej walce dostało się w ręce policyi i wszy-

półnoey, mogła chodzić na nocleg aż na Hożą ulicę!

— To już moja w tem głowa, odpowiedziała dumnie przekupka. — Nieprzyjmowałabym dziewczyny, żebym jej wprzód nie zapewniła pomieszczenia. Różia wygodne będzie miała łóżeczko u tej oto mojej przyjaciółki, (wskazując na potakującą sąsiadkę.) Prawda, że trochę wysoko; ale od czegoż młode nogi? — dodała śmiejąc się pani Świstalska.

Błażej upewniwszy się wszechstronnie, że nie ma sobie nic do wyrzucenia, pożegnał się z sierotą i powrócił z spokojem sumieniem do oczekującej go z niecierpliwością rodziny.

Odtąd rozpoczęły się oplakane dni dla Rózi. Czy znacie wy mieszkanie w piwnicy? Bywają one zwykle pod kamienicami. Jest ich najwięcej w okolicach Starego miasta. Strach patrzeć jakie to ciemne i wilgotne! Ale i tam żyją ludzie, co ciężko na chleb pracują; i tam można być szczęśliwym, bo kto ma czyste sumienie, wolne od trujących wyrzutów, wszędzie żyć może swobodnie.

Pani Świstalska, która usadowiwszy na swoje miejsce Różię przy koszach i poleciwszy opiece a raczej ścisłej kontroli zacnej przyjaciółki, po odejściu Błażeja sama się natychmiast oddaliła i dopiero późno wieczorem zjawiała się u Rózi, a żeby odebrać od niej utargowane pieniądze i złożyć resztę towaru w przyległej piwnicy, którą

scy otwarcie przyznali, że bomby, nad którymi ich schwytano, przeznaczone były dla cara. Arszutowanymi są sami młodzi Moskale, między nimi dwaj akademicy Jakowenko i Sokolów.

Oprócz żelaznych bomb znalazła policyja w tym warsztacie nihilistów przyszło 40 funtów najsilniejszego dynamitu.

— Błogosławieństwo kultury XIX wieku, jak „Gesellige“ nazwał wydalania obcokrajowców. — W zeszłym miesiącu wydaliły władze rosyjskie 300 rodzin z Mikołajewa za granicę, chociaż większa ich część przebywała w Rosji już od 20—30 lat. Otrzymali oni rozkaz ażeby w przeciągu 3—8 dni miasto opuścili. Tuż żydzi zwiąją już, że względu na nastąpić mogące wydalenie, swe handle. Niemieckie pisma donoszą, że liczba kawalerów żydów, mogących wstąpić w związek małżeński, tak zmalała przez wydalanie, że np. w Kremeńcu i w innych miejscowościach znaczna część żydówek panien przeszła na prawosławie, by tylko męża dostać.

AUSTRYA.

W niedzielę odbyło się w ratuszu w Pesce wielkie zgromadzenie katolików. Przewodniczący hr. Stefan Karolyi odczytał adres do Ojca św. zredagowany przez kardynała księcia prymasa Simora. Adres wypowiedział w końcu przekonanie, że wszelkie starania w celu utrzymania pokoju ogólnego, są czeze, bezowocne i bezskuteczne, dopóki krzywda wyrządzona stolicy apostolskiej nie zostanie naprawiona. Następnie przemawiał hr. Ferdynand Zichy z życzeniem, ażeby przywrócono niezależność i niezawisłość świecką Papieża. Adres ten wręczony zostanie w przyszłym tygodniu Papieżowi, razem ze świętopietrzem w sumie 331000 lirów na Węgrzech zebranych, przez osobną deputację, pod przewodnictwem Kardynała Simora. Pod adresem mieści się na 5000 arkuszach blisko 2 miliony podpisów.

W BULGARYI

Na obiedzie galowym danym w dniu 20 bm. jako w rocznicę bitwy pod Śliwnicą wznosił ks. Ferdynand toast na księcia Aleksandra, bohatera z pod Śliwnicy i wysłał w imieniu armii telegram z serdecznymi życzeniami. Równocześnie ofiarował książę 30000 franków dla pozostałych rodzin poległych pod Śliwnicą.

W ŁOCHY.

Szach perski jest pewnie pierwszym z monarchów muzułmańskich, których składa Ojca św. z okazji jubileuszu życzenia; wystósował on do Papieża bardzo pochlebne pismo. Wyjmujemy z tekstu, który „Osserv. Rom.“ w całości podaje następujące miejsce: „Ze względu na przyjacielskie stosunki, jakie utrzymujemy z szanowaną osobą Waszej Świętobliwości, i uwzględniając wysoką godność Papieża, który wszędzie za głowę religii katolickiej jest uznawany, nie mogliśmy pominąć sposobności, by nie przysłać W. Św. naszych życzeń; byłoby prawdziwie niepojętym, gdybyśmy w chwili, gdy uwaga wszystkich skierowaną jest na Watykan, pozostać mieli obojętnymi szcze-

trzymała na ten cel najętą. W kącie tej samej piwnicy leżał zasmolony siennik. Dojrzała go Różia przy słabym blasku lojówki i domyśliła się przerażona, że to jest owo przybiecane dla niej wygodne łóżeczko.

— Tu będziesz sypiała i pilnowała mojego majątku, wyrzekła pani Świstalska, wskazując Rózi siennik; a rano obudzi cię pani Drągalska, której powinnaś słuchać jak własnej matki, jakbyś mnie słuchała.

To mówiąc popchnęła zatrwożoną Różię ku siennikowi, sama zaś wyszła i zamknęła na klucz ciężkie żelazne drzwi od piwnicy. Różia została tu sama przy dogorywającej lojówce — z ropuchami i myszami. Nie była ona wcale bojaźliwą. Sieroctwo nauczyło ją doświadczenia i zimnej rozwagi. A jednak tę pierwszą noc przepędziła w strasznej męczarni i obawie. Niezmrzyla ani na na chwilę ócz łzami ciągle zalanych, wyrzekając na swoją nieszczęsną dolę sieroca. Nad samym dopiero ranem, pokrzepiona modlitwą a znużona bezsennością, i pasowaniem z różnemi myślami, zasnęła Różia na swoim wilgotnym sienniku snem tak twardym, iż byłaby przespalała do południa gdyby jej nie zbudził głos ochryply pani Drągalskiej i silne kopnięcie nogą.

— Wstawaj śpiochu! — krzyczała przekupka, już dziad idzie do dziesiątej wsi, a ty jeszcze się wylegasz jak za dobrych czasów. Ho, ho,

gólnie, że jest pewną, iż przyjacielskie stosunki pomiędzy panującymi w Persyi a dworem w Rzymie od dawna się ustaliły, a nasze najszersze życzenie zmierza do tego, aby podstawa tych dobrych stosunków się utrzymała i wzmocniła. Szach winażuje następnie Ojcu św. że jego staraniem i jego interwencji zawdzięczać należy, iż pokój we wszystkich krajach utrzymanym został.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom, dnia 23 listopada. Dziś odbyło się zebranie parafian tutejszych na sali w hotelu Sanssouci, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia, co do podziału parafii tutejszej. Na czele tegoż zgromadzenia stanął książecko-biskupi komisarz i dziekan ks. Marx z Miechowie i wielu innych. Stało się więc zadość znacznej większości to jest, życzonego podział, którego potwierdzenie zależy teraz jedynie od księcia-Biskupa.

— Jakżeśmy się dowiedzieli, to więksi kupcy tutejsi nie będą dawać tego roku swoim odbiorcom żadnych podarunków na gwiazdkę. Mówią bowiem, że przy dzisiejszych niskich cenach i konkurencji, jest niepodobieństwem robić wydatki na zakupno podarunków. Ten zaś któryby to czynił, widocznie że musi to w inny sposób, na kupującym zarobić. Kupiec zaś rzetelny, dający najlepszy towar, kontentujący się przy dzisiejszych niskich cenach jak najmniejszym zyskiem, od tego złego zwyczaju odstąpić konieczne musi. Każdy wyrozumiały człowiek przyznać musi, że mają słusnie. Mowa tu o kupcach, mających składy korzenne czyli kolonialne.

— Panny sprzedawaczki lub kasyerki po składach kupieckich, podług wyroku w podobnej sprawie wygłoszonego w sądzie ziemiańskim zgorzelickim, uważane być winny za subiektów w myśl ustawy kupieckiej i dla tego nie mogą być zmuszane do wpisywania do kas chorych.

— Listy do żołnierzy adresowane z przypiskiem na kopercie: „Soldatenbrief“ są wolne od opłaty przy ciężkości aż do 60 gramów. Przy przesianiu pieniędzy aż do 15 mrk. opłacają 10 fen., pakiet do 3 kilogramów wagi kosztuje bez względu na oddalenie 20 fen. Wszelkie cięższe przesyłki nad powyższe wyszczególnioną wagę opłacać, jak zwyczajne dla publiczności przepisy nakazują.

o Szarley. Wszyscy tu jesteśmy tego zdania, że pan korespondent z Krzyżowic podał w Nr. 89 „Opiekuna“ naszego, za co także jesteśmy wdzięczni. Bo i ja gdy czytam ustawicznie te

widzę ty hamko, że ci miejskie życie zasmakowało.

Biedna Różia, przebudzona z słodkiego marzenia, gdyż jej się śniło, że ubrana w kosztowne szaty, znajdowała się przy boku matki w jakichś wspaniałych komnatach, i że ta matka miała złocistą, na głowie koronę, suknię na sobie brylantami wysadzoną, włosy promieniste, ciało przezroczyste, zerwała się na równe nogi przelekniona, i niezdążywszy się nawet przeżegnać zaczęła wynosić z piwnicy kosze z owocem do pobliskiego miejsca. Niezadługo potem przyniósł piekarczyk bótki w koszu, i wysypał na stół zamówioną raz na zawsze i tygodniowo przez Świstalską opłacaną porcję. Dragalska, klnąc i wymyślając co się zmieściło, dopomogła niedoświadczonej Rózi przeliczyć bótki, i nauczyła, jak ma je sprzedawać, mieszając czerstwe z świeżemi. Roztropna Różia włożyła się dosyć prędko do handlu, zwracając w swoim skromnym wiejskim ubraniu na siebie uwagę kupujących. Każdy wołał przystąpić do skromnej dziewczynki, niż do gadatliwej i opryskliwej Dragalskiej, której rumiana jak burak twarz, od nadużycia trunku osypaną była obrzydliwym trądem.

Tak upłynął dla nieszczęśliwej Rózi dosyć szczęśliwie pierwszy tydzień. Pani Świstalska, która dwa razy dziennie ją odwiedzała, widząc daleko lepszy teraz obydł swojego towaru, zaczęła coraz większe pokładać w Rózi zaufanie i pozwalała nawet zjadać po jednej codziennie bótkę. Na obiad przynosiła Rózi Magdusia, córka Dragalskiej, która czasami za matkę sia-

piątkie nauki, opisy i wiadomości różne, nieraz myślę sobie, o gdyby to każdy mógł wiedzieć o tylu różnych, tak pożytecznych naukach, jakie nam „Opiekun“ nasz podaje, i gorliwie się nami opiekuje, ale się wielu na tem nie jeszcze poznało. I dla mnie „Opiekun“ nie jest pierwszym pismem; jużem też różne pisma poznał, ale szczerze rzecz mogę, że „Opiekun“ jest mým najulubieńszym i też go nieopuszczę! Na tę markę na 3 miesiące każdego stać może. Ostatni ten, który mówi iż by go nie stykło, albo czasu nie ma, albo co gorsza, że mu nie potrzeba. Oj, szeroko by się tu trzeba nad tem rozpisywać; ale niech się każdy sam siebie zapyta, a uzna, że on nie byłby takim, ale jest człowiekiem. Cóż mówić o innowiercach, którzy się nawet z nas śmieją i wyzyskują, że ciemni jesteśmy. A przez co? że nie oświecamy rozumu przez pouczające pisma. Oni inaczej o swe pisma dbają, wszyscy je trzymają i czytają, dobrze się mają, wszystko wiedzą, a my ich się pytać i słuchać musimy. Gdyby też i my katolicy wszyscy czytali nasze pisma, które nas bronią, radzą, nauczają i ostrzegają, osobliwie w tych czasach, w których nasz kochany ojczyzny język takiej doznaje opieki, religija św. w ojczyznym języku polskim zaniedbana i wiele, wiele jeszcze różnych rzeczy się dzieje; a wielu śpi w ciemności, chociaż nam pisma nasze wołają, opowiadają, ostrzegają i pomagają. Tak więc Bracia! garnijmy się do naszego „Opiekuna Katolickiego“ zachęcając i innych, przywodząc na drogę jasności, a będzie nam lepiej! Pan Bóg nam pomoże. C. J.

o Niemieckie Piekary. Dwóch kupców tutejszych, za niedozwoloną sprzedaż trunków rozpalających, osądzono na znaczne kary pieniężne.

— Tutejsi właściciele domu, małżonkowie Renka, obchodzili w tych dniach złote wesele.

Miechowice. Tutejszy ks. wikary Loss przesiedlony został do Starego Koźcia, a z tamąd przybędzie do nas ks. La Rose.

Królewska Huta, 19 listopada. Dziś był sądzony w Bytomiu pisarz gmiany Scholz z Hejduk, który według skargi, dopuścił się w przeszło 100 przypadkach, sprzeniewierzenia na sumę 1581 M. — Za to osądzony został na 1 rok i 3 miesiące więzienia jak i na 2 lata utraty praw honorowych.

† Biskupice. W tutejszej kopalni „Berlinschacht“ zatrudnionemu górnikowi Flor. Zagrai z Rudy, za prędko puściła patrona dynamitowa i temuż literalnie oderwała głowę i ręce. Szczęściem że nie było więcej górników w pobliżu, gdyż nieszczęście byłoby większe.

γ Zaborze. Na kolei pobocznej w pobliżu Friedenshuty wykoleiło się 11 wozów a pomiędzy temi, kilka zostało całkiem zdruzgotanych. Skodę z tąd wynikłą obliczają na 4000 marek.

↳ Laurahuta. Czytając w nr. 89 „Opiekuna Katolickiego“, że towary dla biednych w naszym

dała przy koszach, garnuszek krupniku lub barszczu z kartoflami i kawałek razowego chleba. Po takim obiedzie, za który Świstalska obowiązała się płacić przyjaciółce aż pięć złotych miesięcznie, jak to często z dumą powtarzała, młodej Rózi flaki nieraz piszczwały z głodu; ale nie śmiała powiedzieć o tem pryncypałowej, która zresztą dosyć łaskawie z nią się dotąd obchodziła. Dęczone głodem, przypominała sobie nieraz Różia błogie chwile z życia rodziców, kiedy nigdy tak głodną nie była, przypominała sobie również rodzinę poczciwego Błażeja, u której pomimo biedy, nie doznała nigdy głodu, gdzie kochający ją Jaś dzielił się z nią zawsze to kawałkiem chleba, to kartofelkami, to innymi łakociami. Pomimo takiego głodu, Różia nie przywłaszczyła sobie nic, nie pomyślała o tem, że mogła za pieniądze zbierane czasem z naddatków, kiedy kupujący nie chciał czekać na wydanie reszty, lub bez targu zapłacić więcej za owoc niż się należało, kupić sobie chleba, lub kawałek mięsa.

Oddawała ona te pieniądze Świstalskiej, za co otrzymywała od niej wielkie pochwały. Skromna i cnotliwa Różia rumieniła się wtenczas, sądząc w niewinności serca, że na nie wcale nie zasłużyła, gdyż spełniała tylko swoją powinność.

W pierwszą zaraz niedzielę odwiedziła Rózię poczciwa Agnieszka, żona Błażeja, która na rynek Starego miasta przyniosła pół kopy jaj na sprzedaż. Zaczyna kobieta ucieszyła się niewymownie, zastawszy Rózię zdrową i szczęśliwą z swojego położenia. Jak troskliwa matka, wypytywała się o wszystko; ale Różia niechając jej

„Konsumie“ są za drogie, dla tego niżej podpisany katolik polecam mój handel wiktualów jak i pszenną mąkę, a masło własnego wyrobu, trzy razy tygodniowo świeże funt po 1 M. 10 fen. jak i wszelkie inne towary po cenach zakupna!

J. Pawusch.

É Zory. Wybory uzupełniające na radnych miasta naszego odbyły się tu 18 listop. lecz tak mały był udział w nich, że takiego ani najstarsi mieszkańcy nie pamiętają. Z 424 mających prawo wyboru, stawilo się raptem 12!

α Oleśno. W dniach od 14 do 19 listop. odbył się w tutejszym seminarjum nauczycielskim powtórny egzamin nauczycielski. Z 62 tymczasowo ustanowionych nauczycieli złożyło egzamin 53.

Rozmaitości.

* Welocypedy zaprzatają teraz głowy przemyslewców. Od miesiąca lipca w Berlinie na ulepszenie welocypedów wzięto 14 patentów.

* „W Bromb. Oeffentl. Anzeiger“ z dnia 5 sierpnia r. b. zawiadamia sąd ziemiański w Gnieźnie pod liczbą 4135, że obywatel miasta Gniezna Józef Piechowski złożył w tamtejszym sądzie dnia 15go stycznia 1831 r. swój testament: Nikt dotychczas ogłoszenia go nie żądał, i co się z testatorem stało niewiadomo. Sąd wzywa interesowanych, aby się w ciągu 6 miesięcy (do 16 stycznia 1838 r.) zgłosili.

* Z pruskich fabryk broni wojskowej donoszą, że przyjmowano znowa tysiące robotników i dzień i noc fabrykują nowe karabiny z ciśniejszym kalibrem, to jest z mniejszą dziurą w lufie.

* Sposób na sposób. Jak wiadomo wychowują wszystkie prawie państwa militarne pewien rodzaj gołębi tak zwanych pocztowych, które w razie wojny z fortec oblężonych przez nieprzyjaciela przenoszą pod skrzydłami bardzo drobnem piśmem sporządzone depezesze.

Aby gołębie takie dostać w rękę, a z niemi depezesze, tresują teraz w Petersburgu pod kierunkiem księcia Oldenburskiego sokoly. W Krasnem-siole pod Petersburgiem robiono próby, sokoly tak były wyuczone, że w oddaleniu 2 kilometrów dostrzegają wypuszczonego pocztowego gołębia i tego zaraz upolowały przynosząc w szponach swemu panu. W danych okolicznościach stacye sokolów urządzone naokół fortacy, mogą wszystkie gołębie pocztowe wychwytać, a z niemi, o co najwięcej chodzi, bardzo ważne depezesze.

** Barwy żaloby. Każdy naród ma swój oddzielny kolor żaloby. Europejszy okazuje żalobę kolorem czarnym; Syryjski błękitnym lub fioletowym. U Egipcyan jest kolor żaloby ciemno-żółty, u Etyjopjan szary, u Japończyków biały. Każdy z tych narodów postępuje za właściwym uczuciem. Syryjski nosi dla tego błękitną

zmartwić, zamilczała o swoim gładzie i o strasznych noclegach w wilgotnej piwnicy, do których się zresztą już przyzwyczaiła. W tłumie ludzi stał Jaś z bochenkiem chleba i krajankiem sera pod pachą i radośnym okiem przypatrywał się ukochanej Rózi, która zajęta rozmową z Agnieszką i zwracaniem bacnej uwagi na kosze, wokoło których przeciskały się tłumy różnych osób, przybyłych to za kupnem, to z ciekawości, to wreszcie z towarem na rynek, nie dostrzegła wcale młodego swego przyjaciela. Dopiero kiedy Agnieszka odwróciwszy się zawołała: — Jasio! a przywitaj-że się z swoją Rózią. — Jaś przystąpił do niej nieśmiało, i w miejsce powitania, oddał uradowanej Rózi przyniesiony z sobą podarunek. Kochajacem swoim sercem odgadł on, co Rózi najwięcej w mieście dokuczać może. I nie omylił się. Różia przyjęła dar z wdzięcznym uśmiechem, chociaż przed opiekunką nie wspominała, ani słowa o trapiącym ją głodzie.

Dobra Agnieszka zaspokojona teraz o losie przybranej córki, powróciła weselsza z Jasiem do domku w Mokotowie, kupiwszy za sprzedane jaja mięsa na obiad i kilka buteczek od Rózi dla młodszej dziatwy. Różia w przykrem znajdowała się położeniu, że nie mogła od siebie zrobić żadnego prezentu dla rodzeństwa, które ją uznało za swoją siostrę; ale przy sposobności postanowiła to powetować. Bez wiedzy swojej pani nie chciała się rządzić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

żalobę, ponieważ ona przypomina mu miejsce w jakim
tyczyłby sobie widzieć nieboszczyka, to jest niebo. Egip-
cyanie nie są tego zdania, kolor ciemno-żółty oznacza
koniec życia i wszelkich nadziei doczesnych, ponieważ że-
schle liście także żółtymi się stają. W Etyjopii jest dla
tego kolor żaloby szarym, gdyż szarą jest ziemia ojczyzna,
do której umarli powracają. Biały kolor Japończyków
wystawia nam obrazowo czystość życia nieboszczyka.
Utratę światła, życia i wszelkich przyjemności świata
znamięnuje nasz czarny kolor żaloby.

ŻARTY.

** Nauczyciel do chłopca: Dla czego to masz za-
wsze podarte bity?
Uczeń: Bo nasz szewc umarł.
** Wielbłąd może tydzień pracować bez picia, po-

wiadał jeden drugiemu. — To nie jeszcze, ja znam pe-
wnego dwunożnego wielbłąda, który pije cały tydzień, nie
nie robiąc.

** Sędzia do świadków: Czyście także widzieli jak
N. z B. się bili?

Świadek: Nie tylko widział, ale także przy tej o-
kazji nie mało oberwałem.

** Gość do oberżysty: Panie gospodarzu! mnie się
mocno zdaje, że to wino ochrzczone.

Gospodarz: A czy to przez chrzest stajemy się gor-
szymi?

** A.: Powiedz mi, dla czego śledź tak bardzo się
rozmnaża?

B.: To tego jeszcze nie wiesz? — to przecież jest
konieczność, to być musi! gdyż ile to jest ludzi którzy go
chcą jeść.

(Nadesłano.)

Przeciw boleściom w piersiach. Gro-
tnik przy Luschwitz. Wielce szanowny Panie. Ku mej
wielkiej radości mogę Mu już donieść, że mój przyjaciel,
od czasu jak używa **miód żółtkowy zdrowia**
p. C. Lück'a z Kołobrzega (Colberg) których używał
przeciw boleściom w piersiach, już znalazł całkowite wy-
leczenie. Jego miód wyświadcza bardzo dobre usługi
u nas, a dla tego wynurzam serdeczną podziękę.
Fiebig, nauczyciel.

Do dostania flaszka po 1 M. — 1,75 i 3,50 w By-
tomiu u p. Artura Hoppe, w Tarnowicach u aptekarza
p. Jeziółkowskiego, w Królewskiej Hucie u p. Karola
Czichos, w Katowicach u p. Emanuela Fuchs, w Racib-
borzu u p. Jana Bolik, w Opolu u p. M. Wagnera.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - 1 M. 79 1/2 fen
Za Guldena - - - - - 1 „ 61 3/4 „

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój
już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać, **wielki skład** pięknych i dobrze leżących czarnych lub kolorowych ubiorów dla chłopców,
Całkowita wyprzedaż!

Otwarcie składu.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy dono-
szę niniejszem uniżenie, że tu urządziłem pod firmą

D. Hentschel

na Bulwarze
(Dom p. Herrmann.)

**skład regulatorów,
zegarów ściennych i**

**kieszonkowych srebrnych i
złoty, jak i towar. optycznych**
z połączeniem pracowni dla reperacji i prac
nowych, w ten zawód wchodzących.

Przyrzekając skora, rzetelną i sumienną usługę,
polecam się łaskawym względem.

Z uszanowaniem

Bytom. D. Hentschel, zegarmistrz.

Najpiękniejsza pamiątka po zmarłych!

Portrety olejne

z gwarancją podobieństwa

będą akuratnie wykonane w zakładzie malarskim **Rembrandta** we
Wrocławiu przy ulicy Świdnickiej Nr. 1. Zastępca tego zakładu p
J. Bachstitz bawi tu obecnie w Bytomiu w hotelu p. Lomnitz i
z chęcią przyjmuje zamówienia i wykonania tychże jak i wszelkich
potrzebnych w tym względzie wiadomości. Do usług mamy
liczne świadectwa z pochwałami. Portrety są wystawione na okaz w
hotelu Lomnitz'a w cukierni Danziger'a i w księgarni Freun d'a.

Ulica piekarska. Nr. 40.

Gustav Paesler,
malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy,

poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na
porcelanie.

Wypalam także we szkle nazwiska, monogramy
itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

**Mój przy dworcu Pleszewskim po-
łożony, dobrze zaprowadzony skład
węgli, jest pod korzystnymi warun-
kami zaraz do wydzierżawienia.**

Tom. Musielewicz.

Szanownej Publiczności Laurahuty polecam

**czysta i prawdziwą herbatę
chińską**

w cenie: funt od 3 do 8 Marek.

Także częściowo.

Z uszanowaniem

Laurahuta.

J. Pawusch.

Dr. med. A. Seltmann,

specjalny lekarz chorób
kobiecych,

były 1. lekarz przyboczny
przy król. kobiecej klinice
uniwersyteckiej.

Wrocław, ul. Świdnicka.
(Schweidnitzerstr. 44. II)

Zgaga, zła trawienie przy
zmianie potraw, u-
derzanie brwi, ból głowy, za-
wrot usuwają **Lipmanna Karls-**
badzkie proszki burzące, do
dostania w pudełkach po 1 M.
i 3 marki 50 fen. w aptekach.

Zwracam uwagę mieszkań-
com Laurahuty i okolicy na
mój skład wyborczych wielkich
i tustych

śledzi

tak zwanych szo-
tów, beczkowych
i wędzonych

biklingi itp.

po najtańszych cenach.
J. Pawusch w Laurahucie.

Jest do sprzedania
dom murowany

w którym jest sklep.
piekarnia i masarnia a
w nim **15 komorników**
i przeszło 5 morgów pola,
ogród przy domu i miejsca
do budowy. Kupiciel znaj-
dzie o tyle wygodę, że ra-
1-szej hypotece są 10000 M
z banku, których zaraz płacić
nie potrzebuje. Zresztą
warunki **bardzo przystępne.**
Zgłosić się można do
ekspedycji „Opiekuna Kato-
lickiego“.

Poszukuje się za-
raz na pewną hypo-
tekę lub Wechsel

1200 M.

Kto? dowiedzieć się można
w ekspedycji „Opiekuna Kato-
lickiego“.

Jest tanio każdego czasu
lub od Nowego Roku do wy-
najęcia

masarnia

dobrze urządzona i do tego po-
mieszkaniu, w okolicy załudnio-
nej. Gdzie? dowiedzieć się
można w Eksp. „Op. Katol.“

Chorągwie

baldachiny, ornaty, kapy, tuwalnie,
figury, obrazy rozmaitej wielkości, ołtarzyki
do noszenia, krzyże, w. lampy, stacye Męki
Pańskiej, w ogóle wszystkie przybory, i sprzęty
kościelne poleca po możliwie niskich cenach.

Buduje nowe ołtarze, ambony, ławki
itd. stare zaś przerabia; odnośne renowacje wy-
konuje się w własnych warsztatach. Odnawia
wnętrza kościołów w rozmaitych stylach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski, Poznań.

Katolickiej stacyi misyjnej

w Stassfurt przy Magdeburgu

brak zasobów dla koniecznej budowy rozpoczętej nowej świątyni Pań-
skiej na cześć

Niepokalanego Poczecia Najsw. Maryi Panny.

Wszystkich czcicieli Maryi upraszam serdecznie w imieniu biednej
gminy w której znajduje się także wielu **Górnoślązaków** o jałmużnę z
nadmienieniem, że za dobrodziejów codziennie wspólne się
modlimy a co tydzień odprawia się msza święta.

Stassfurt, wrzesień 1887.

Ernst Krekeler,

Missionspfarrer.

Ofiary można wprost przelać na ręce podpisanego ks.
proboszcza. W Stassfurt jest poczta.

KATOLICY!

Stołeczne miasto Weimar nie ma dotąd Kościoła. Dotychczas
posiadamy dopiero miejsce do budowy. Dla tego też zmuszeni są li-
czni członkowie gminy (po części przyციągłi ślązacy, polacy, westfal-
czycy) modlić się w ciemnym i ciasnym miejscu, dawniej brama i
przejazd starego dworu. O jak niegodne jest podobne miejsce na
kaplice! dla tego też uciekamy się i odzywamy do współczucia wier-
nych katolików, prosząc o jałmużnę w celu wybudowania małego ko-
ściołka. O kochani chrześciance, gdybyście choć raz widzieli naszą
biedę i nędzę z pewnością ulitowalibyście się nad nami! Właśnie
tu w Weimar jest tak wielką potrzeba budowy nowego kościołka.
Przesłana jałmużnę Saros Jezusa z pewnością wynagrodzi!

Weimar.

K. Jungst

Proboszcz (Parrer.)

Mariazełskie krople żołądkowe,

odek znakomicie działający na wszelkiego ro-
dza u choroby żołądka.



Schutzmarke.

Nieznaczny przy braku apetytu, słabości żołądka
cuchającym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbija-
niach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, two-
rzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęch-
rze, przy zbytnej produkcji flegmy, żółtaczce, ob-
mierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka
bólach głowy, kurczach żołądkowych, twardych brzo-
wach lub zatwardzeniach, przecięciu żołądka po-
trawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śle-
dzion, wątroby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz
z przepisem 70 fenygów. Składy we wszystkich znaczniejszych apte-
kach Główny skład u aptekarza Carl Brady, w Kromieryżu Krem-
sier (na Morawie). Prawdziwe do nabycia prawie we wszystkich apte-
kach. W Bytomiu w aptece pod Aniołem i u p. apt. Schweitzera
Wirku u apt. dr. Friedlender; w Łabętach u apt. Jul. Hahn; w Ku-
u apt. p. Küllemann; w Mustonicach u apt. W. Kastner; w Szarle-
w aptece; w Świętochłow. ch u p. apt. Humbolda w Tarnowicach
aptece Aesculapa, i pod aniołem.

Dodatek.

Otwarcie browaru.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy, że budowa mego browaru już jest ukończona i że sprzedaż codziennie świeżego

młodego piwa

rozpocząłem. Dziękując za dotychczasowe zaufanie i poparcie mego przedsięwzięcia, upraszam i o dalszą pamięć, przyrzekając skora i rzetelną usługę i zadość uczynić wszelkim wymaganiom

Bytom. Valerian Dinter
Brauerstrasse Nr. 7. (dawn. Niesel.)

Deski, blochy, balki,

jako też i inne gatunki drzewa do budowli potrzebne i stósowne, również

trociny, drzewo na opał,

poleca po najtańszych cenach

GOLDSTEIN'A piła parowa

w BYTOMIU, (Beuthen O.S.)

Rother'a restauracya

Bytom, ulica długa Nr. 39.
obok hotelu Skrocha.

Poleca swoje całkiem odnowione i nowo urządzone lokale łaskawej uwadze.

Wyborne piwa, jak i kulmbacherskie, grodziskie i wszelkie gatunki wina: także będą doskonale potrawy przy uważnej i skorej usłudze.

Polecając się więc łaskawym względem, pozostaje z uszanowaniem

Bytom. R. Rother.

Niniejszem polecam się szanownej Publiczności Mysłowic i okolicy do wykonywania wszelkich prac w zawód mój wchodzących przyrzekając skora i sumienną usługę.



Mysłowice.

M. Widera,
mistrz szewski.

Pepsinsauere-Dessert-Dragees,

uznany jako najlepszy środek do trawienia.

Wyborny ten środek przeciw złemu trawieniu potraw wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a co najlepiej poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, słabość żołądka, bólesci w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla dorosłych 2-3, dla dzieci 1-2 pigulek po każdym jedzeniu. Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zażywać po je-
dej pigulce.

Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2 Fl. 2 Mk., 1/4 Fl. 15 Mk.

Dialysirtes Eisenpepton, uznany za naj-
lepszy środek przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez cierpienia żołądka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z żelaza. Do dostania w płynie i pigułkach.

1/4 fl. płynu 3 Mk. 1/2 fl. 2 Mk.
1/4 pud. pigulek 2 Mk. 1/2 pud. 1,25 Mk

Migräne-Brausepulver, sprawdzony śro-
dek przeciw ner-
wowym bólesciom głowy 1/4 pud 1,50 Mk.

Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.

(Uprzywilejowana od 1553 r.)

Berlin C., Spandauerstrasse 77.

Listowne zamówienia skuteczniają się odwrotnie, bez ob-
rachowania zapakowania.

Odpowiedni
prezent na gwiazdkę!!
22 medali nagrody.

Gegründet 1846.



bekannt unter der Devise:
Occidit, qui non servat,
von dem Erfinder und alleinigen Destillateur
H. UNDERBERG-ALBRECHT
am Rathhause
in Rhetnberg am Niederrhein.
K. K. Hoflieferant.

Tenże Boonekamp of
Maag-Bitter jest zawsze do
dostania w całych, pół fla-
szkach i flakonikach prawdzi-
wy u panów mających go na
składzie.

Przedewszystkiem zwraca się
na to uwagę, że jeszcze wiele
jest składów, w których Pub-
liczność zamiast prawdziwego,
fałszowanym częstowaną by-
wa. Dla tego przestrzegam
od flaszek bez pieczęci i firmy
H. Underberg - Albrecht.



W każdym zawodzie, starości
i stanie można rzetelnie i bez u-
traty czasu

przyszożyć sobie zarobek
do 150 Marek miesięcznie (zażna
agentura) przez Heinsius'a chem.
tech. interes w Dreźnie. (Hein-
sius'sche chem. techn. Geschäft
Dresden A. 10) z kąd otrzyma
się dokładny prospekt po nadsła-
nieniu 50 fen. w markach pocztow-
ych i 5 korzystnych recept.

Najlepsze
źródło kupna!

Twardy cukier (rafinada) w głowie
po 28 1/2 f.
Twardy cukier ważony. 32 "
Mieszany cukier (faryna) 30 "
Dobra kawa familijna
(świeżo palona) 120 "
Najp. „Perl“ kawa 140-160 "
„Java“ 140-160 "
Mydło dobrze suche 025-030 "
Soda f. 5 fen. krochmal 025-030 "
Dobra presówka tab. 100-110 "
Olej 28 "
Petrolej 13 "
Świece stearynowe pacz. 35 "
Najlepsza mąka i osepka po jak
najniższej oenie dzienniej poleca

Józ. Kaller

Bytom, ulica tarnowicka
naprzeciw now. kościoła.

LOS Y

wszystkich loteryi, są u mnie do
dostania, jak i listy ciągnięć, są
każdego czasu do zobaczenia.

B. Schäfer,

Bytom, skład cygar
Bulevard. i losów loteryjnych.

LOTERYA

na wybudowanie Kościoła katolickiego
w Mysłowicach

potwierdzona przez król. rejencyą w Opolu.

Ciągnięcie 1 Stycznia 1888.

Losów po 1,50 mrk., nabyć można w Król. Hucie u
p. Pinkowskiego, księgarza, up. Nowaka,
u p. Merkla, oberzysty i u p. kupca A. Jonezyk.
W Małej Dombrówce p. księg. A. Frischniok. W Cho-
rzowie u kupca Olearczyka i p. kupca J. Paula.
W Bytomiu u księgarzy pp. Weltzel i Gross przy sta-
rem kościele, u kupca p. Buja przy ul. kolejowej, u pana
kupca A. Rudzkiego przy ulicy kolejowej, u kupca p.
Ertel przy nowym kościele, u p. kupca Kaller krakow-
ska ul. W Rozbarku u p. kupca P. Skóry, w Chropaczowie
u kupców pp. A. Gałuszka i Binas, w Lipinach u p.
Fretzek i p. Kołodziej, w Laurahucie u p. księgarza
Wilk, w Głogówku u p. kupca Larisch, w Opolu u
kupca Cytrynowskiego. Względem loteryi i losów adre-
suje się do ks. Kłazki probendzara w Mysłowicach,
który też ofiary na kościół przyjmuje.

Szanownym Rodakom Królewskiej Huty i oko-
licy donoszę, że sprzedaję towary moje po bardzo
nizkich cenach jako to:

Cukier funt po 31 fen., — kawę po 1,40 M.,
1,50 M. i 1,70 M. — Różne gatunki maki. —
Nafta (petrolej) po 14 fen. — Mydło suche
funt po 26 fen. — Wino węgierskie flaszka
po 1,50 M. do 2,50 M.

Zwracam także uwagę na mój wielki skład
lokalowy

plótna, barchanu itp.

Dalej zamieszkałym Szanownym odbior-
com moim, postaram się towar dostawić do domu.

Polecając się łaskawym względem i pamięci,
przyrzekam skora i sumienną usługę.

Królewska Huta. Jan Neumann.

(Carlsstrasse). Katolik.

Agentura „Opiekuna Katolickiego“

„Germania“

Tow. akcyjne zabezpieczające życie w Szczecinie.

Zakład Tow. dnia 1 list. 1887 148,747 polis na M. 348,727,471

Kapitału na M. 736,865 rocznej renty.

Nowo zabezpieczonych było od 1 stycznia 1887

do 1 listopada 1887: 7221 osób na „ 24,329,903.

Dochód roczny z premii i procentów 1886: „ 16,855,385.

Ogólny majątek do końca 1886: „ 86,397,535.

Wyplacone kapitały, renty itp. od 1857: „ 82,683,297.

Dywidydy z częściami zysk. zabezp. od 1871

przekazane „ 12,498,087

Urzednicy otrzymują pod bardzo korzystnymi warunkami

pożyczkę na kaucyę.

Wszelką życzoną wiadomość bezpłatnie i z chęcią udzieli:

W. Schweitzer skład sukna w Bytomiu. Rynek.

Hans Langer inspektor, lazaretu.

J. v. Siegroth, amtsvorsteher w Szarleju.

J. Popelka, kupiec w Lipinach.

Th. Widera, kupiec w Laurahucie.

L. Lazi, speditör w Borsigwerku.

I. Wolff, oberzysta w Nowych Heydukach.

J. Wojtalla, rendant w Królewskiej Hucie.

HAMBURGSKO-AMERYKANSKIE

TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia komunikacya pocztowa

między Hamburgiem a Nowym Yorkiem

w każdą środę i niedzielę,

między Havrem a Nowym Yorkiem

w każdy wtorek,

między Szczecinem a Nowym Yorkiem

co 2 tygodnie,

między Hamburgiem a Indiami Zach.

3 razy miesięcznie,

między Hamburgiem a Meksykiem

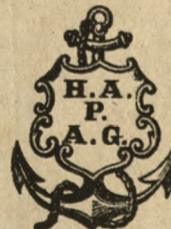
raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa podają bardzo dobrą

sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych

przedziałach: utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Blizszych wiadomości udzieli A. Piskorsz w W. Strzelcach (Gr. Strahlitz)



Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Długos przy Bulewarze Nr. 32.

poleca: **najnowsze maszynki do siewu** które się przypinają do pasa i urządza do każdego gatunku inaczey. — **Warto aby się gospodarze sami przekonali; kosi, i wszelkie potrzeby w gospodarstwie.**

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Otwarcie sklepu.

Szanownej Publiczności podaję niniejszem do wiadomości, że tu otworzyłem **na ulicy krakowskiej nr. 23,** naprzeciw destylatera Kessler'a

skład wędlin

(Wurst-Geschäft)

z izbą do śniadania.

Przez prowadzenie jedynie dobrego towaru, starać się będę zyskać zaufanie a przez to pozyskanie licznych odbiorców.

Z uszanowaniem

Bytom.

ADOLF SHOLZ.

Transparenta

na okna kościelne, na woskowem płótnie malowane nader trwałe, które okna kolorowe na szkło naśladowują i takowe zupełnie zastępują, wykonuje po bardzo przystępnych cenach.

Fabryka sprzętów kościelnych
J. Szpetkowski,

Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

WYPRZEDAŻ.

Zimowy paletot za	12	Marek.
Zimowy paletot za	15	Marek.
Zimowy paletot za	18	Marek.
Zimowy paletot za	21	Marek.
Zimowy paletot za	24	Marek.
Zimowy paletot za	27	Marek.
Zimowy paletot za	30	Marek.
Zimowy paletot za	33	Marek.

Aby uprzętać skład paletotów zimowych, sprzedaję takowe po znacznie niższych cenach.

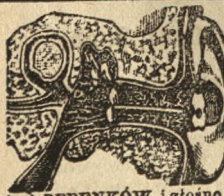
Król. Huta. S. Roth.

Za mało pieniędzy, wielki zysk!

Uznanie. Moja żona jest wielce zadowolona z użycia w potrzebach domowych proszku mydłanego „Seifen-Waschpulver“ z fabryki **A. Hodurka w Raciborzu.** Rassek komornik sąd. w Berlinie. Paczkę po 10 i 20 fen.; oprócz tego **Hodurka sławny w świecie Mortein** (uznany jako najlepszy środek dla wyniszczenia wszelkiego robactwa.) Środek świecący „Glanzstärke“ i proszek do zmywania przedniego czyszczenia naczyń kuchennych „Küchenschneidputzpulver“, jest do dostania **wszędzie we wszystkich lepszych składach towarowych.**

Paczki pocztowe, przesyłki do prania „Waschpulver“ (brutto 10 funtów) rozsyłam po 3,50 M. za zaliczką pocztową opłaconą.

Przeostroga! Dla tego, że podobnymi nazwami liczy wyroby puszczane są w obieg z innych fabryk dla tego trzeba bardzo uważać na firmę: **A. Hodurka, Racibórz (Ratibor.)**



LECZENIE GLUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczy albo przynosi ulgę w GLUCHOCIE z zakłócenia przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymane najbardziej zadziwiający przykłady wyzdrowienia. Popyłając 25 piętóg w markach pocztowych otrzymuje się francusko ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GLUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adresować listy: J.-H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Franko!
Najnowsze wzory!

7 metrów materii na jeden
cały ubiór wielki we wszystkich
farbach **N. 4.**
Franko!

Opłacone!
Najnowsze wzory!

Na żądanie wysyłamy franko najnowsze wzory i prótki na sezon bieżący w największym o ile możności wyborze znajdujących się w naszym składzie w zapasie materii do ubiorów męskich, jako to paletotów jesiennych i zimowych, płaszczu na deszcz, sukien nieprzemakalnych, materii podwójnych itd. i dostarczamy takowych po cenach oryginalnych, fabrycznych, pod gwarancją odpowiadającego próbkom towaru, skoro i franko — w największej jak w najmniejszej ilości — także w strony najodleglejsze

Mamy w zapasie n. p.

Każda żądana ilość przesyłki opłacona będzie!
materie do pięknej jupy, stósownej na każdą porę roku, począwszy już od **N. 3.** — 4. — 5 itd
materie do równego, jednokolorowego „Diagonal“ ubioru we wszystkich farbach od **5 N.**
materie do całkiego modnego i kompletnego ubioru z Baksina od **N. 7.** — 8. — 10. itd. itd.
materie na kompletny, piękny paletot od **N. 5.** — 6. — 8. — 10, itd. itd.
materie na piękne spodnie od **N. 2.** — 3. — 4. — itd. itd.
materie na płaszcz nieprzemakalny lub płaszcz cesarski dla panów i dam od **N. 4.** itd.
materie na elegancki surdut do chodzenia od **N. 5.** — 6. — 8. itd. itd.
materie na damski płaszcz od deszczu od **4** Marek i dalej.

aż do gatunków najeleganciejszych przy stosunkowo również tanich cenach. Osoby, które nie perzebują mieć żadnych względów na to, gdzie zakupna swe uskutecznią, nabydą bez zaprzeczenia najkorzystniej na **Wystawie sukien w Augsburgu.** Przytem zwracamy uwagę na to, że każdemu nabywcy nastręcza się tu sposobność swobodnego wyboru swych potrzeb w składzie kolosalnym, wyposażonym wszelkimi możliwymi rodzajami sukien, bez narazania się na różne wpływy sprzeżają ego. Mamy także sukna dla strażaków, **sukna szare, leśnicze, sukna do obijania bilardów i pokrywania krzesel, sukna na liberye, podwójne materie wulkanizowane, wodotrwałe pod gwarancją, oraz i sukna damskie we wszelkich kolorach.** Polecamy odpowiednie materie dla urzędów w zakładach i instytucjach, dla ustanowionych osób i wychowauców. Zasada nasza jest od dawien dawna prowadzenie dobrych materii, usługa stósowna do próbek przy najzwyczaj tanich cenach. Przywiązanie naszych wioleletnich odbiorców jest najwymowniejszym dowodem że nam wiele za tem należy, ażeby podtrzymywać te zasady. Opłaci się więc zamówienia kartą pocztową, ażeby przekonać się, iż w rzeczy samej dostarczyć możemy wszystkie tego, co tu przyrzekamy. Krawcom męzkim, którzy materie nasze sprzedają osobom prywatnym, chętnie służymy naszeni i róbkarci zaopatrzeniemi w odnośne numera. **Tuchausstellung**

Wystawa sukna w Augsburgu (Wimpfheimer & Cie. Augsburg.)

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam mój

warsztat krawiecki

zaopatrzonej w dostateczne siły. Zamówienia według miary wykonywają się jak **najakuratniej a tanio.** Prosząc o łaskawe względy, przyrzekam **skorą i sumienną usługę.**

Wielki dobór materii.

Z uszanowaniem

J. Wieczorek,
mistrz krawiecki.

Bytom.

Ulica długa (Langestr.) 37.

Herbatę chińską

po **M 2 1/2,** 3, 4, 5 i 6 za funt.

Tulskie Samowary
Holand. Kakao

poleca

B. Hozakowski, Toruń
(Thorn.)

Dr. Spranger'a

maść leczniczą.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące palce, robaka, bolące pierś, zmarłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Odbiera gorączkę i boleści. Zapobiega rośnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, usmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, boleściach w szyi, gruźlach, boleściach w krzyżu, zgnieceniu, darcie, podagrze następuje natychmiast ulga.

Do dostania: w Bytomiu w aptece pod Aniołem; w Pyskowicach w miejskiej aptece. Pudełko po 50 fen.

Uczeń porządnych rodziców znajdzie natychmiast u mnie miejsce.

L. Alexander,
maister piekarski w Gliwicach.

!Zadna wyprzedaż!

Szanownej Publiczności Laurahuty, Siemianowic i okolicy, polecam mój skład w dobrze zaopatrzone towary **łokciowe i korzenne** jako to: piękne a tanie materie na ubiory dla mężczyzn, które się wykonują natychmiast a tanio według miary, kaszemiry, wszelkie materie najnowsze na suknie, chustki i chusteczki na głowę, ręczniki, płótna itp. Wszelkie korzenie, cukier, kawę, także kawę Frank'a w pudełkach i puszkach, prawdziw. magdeb. cygoryą, selterską wodę i sok malinowy z gór; piwo bawarskie we fiaskach, oraz wina wszelkich gatunków itd.

Także u mnie jest **jedyny** skład na całą okolicę sławnego **Lück'a miodu ziółkowego dla zdrowia i esencya życia dr. Fernest'a.** Także agentura „Opiek. Katolickiego.“

Laurahuta.

Tomasz Widera.
(Katolik).

sklep korzenny i wiktuałów.

Prosząc o łaskawe względy, przyrzekam rzetelną i sumienną usługę.

Niem. Piekary. **Ed. Smordzowski.**

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złożonym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent.

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figur w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, ropielniczek do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i ku nauce, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie.

Najniższe ceny, także i na odpłatę.